Nr. 174. Dnia 26 czerwca. Wtorek. Dnia 14 (26) czerwca 1894 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś:	Pawła i Jana M.M.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 41	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 47 w.	Sobota:	Lucjanny Panny.
Środa:	Władysława Kr. Węg.	Zachód „ „ 8-ej „ 24	Zachód „ „ 10 „ 57 r.	Niedziela:	Teodoryka K.
Czwartek:	Ireneusza B. M.	Długość dnia godzin 16 „ 42	Wysokość wody na Wiśle st. 11 c. 11 (st. 12 c. 10)	Poniedz:	Martyniana P.
Piątek:	**PIOTRA i PAWŁA.**	Przybyło 9 „ 4	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 10°.	Wtorek.:	Heljodora Biskupa.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Rozmysława, jutro Władysława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału gospodarczego oraz wydziału zupy rumfordzkiej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.)— Posiedzenie członków drugiej stałej komisji warzywniczej oraz trzeciej stałej komisji kwiaciarstwa Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—7 wieczorem.) — Posiedzenie członków zarządu oddziału warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami. (Kancelarja Towarzystwa, Zielna, 19—7¼ wieczorem.)— Posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedm., 66—8 wieczorem.)

Wizyty: Wizyta jeneralna członków Towarzystwa dobroczynności w ochronie XVIII-ej dla ubogich dzieci izraelskich. (Lokal ochrony, Ogrodowa, 18—5 po południu.)

Spis koni z cyrkułu towarowego. (Aleja Jerozolimska od ulicy Żelaznej do rogatek—w godzinach rannych.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Teatry: Wielki: dziś przedstawienie zawieszone; jutro „Syrena" (balet), „Zabawa dziecięca" (divertissement baletowe) oraz „Wieszczka lalek" (balet);— Letni: dziś „Jak myślicie?" (komedja fantastyczna); jutro „Bohaterski Lecardunois" (komedja—pierwszy raz);—Nowy: dziś „Biedna dziewczyna" (wodewil); jutro „Piosenki tyrolskie" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej) oraz „Ciotka Karola" (krotochwila). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil (teatr łódzki): dziś „Żołnierz królowej Madagaskaru" (krotochwila) oraz („Wigilja św. Andrzeja" (obrazek sceniczny); jutro „Żołnierz królowej Madagaskaru" (krotochwila) oraz „Wigilja św. Andrzeja" (obrazek sceniczny). (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 29188 rs. 17 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9—12-ej przed południem; prolongata walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w tych dniach do mennicy państwa przywieziono 154 pudy złota z Uralu.

= Dozór kościelny parafji Najświętszej Panny Marji zwrócił uwagę magistratu na potrzebę odrestaurowania tej świątyni. Magistrat zwrócił się do kantoru Banku państwa z wnioskiem, aby znajdujący się w depozycie bankowym wkład, jako tymczasowy fundusz rs. 580 kop. 92 z procentami, wypłaconym był na cel powyższy administratorowi tegoż kościoła, ks. Marmo.

= Ulice: Kozia na całej przestrzeni i Krzywe Koło od Starego Miasta z przyczyny robót kanalizacyjnych zostały dla przejazdu zamknięte.

= Wczoraj, o godz. 6-ej po południu, w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności odbyło się posiedzenie wydziału lekarskiego tej instytucji. Prezydował prezes dr. Wszebor, który obecnie wobec wybrania go przez Towarzystwo na członka zarządu stanowisko przewodniczącego wydziału opuszcza. Na prezesa obrano dra Konstantego Karwowskiego, dotychczasowego wiceprezesa, na ten ostatni zaś urząd zaproszono dra Teofila Żerę.

= Z powodu zbyt wielkiego wylewu Wisły i dotąd nieoschłych jeszcze łąk Morysinka i Wilanowa, projektowana i urządzana przez p. Józefa Zawistowskiego wyprawa dzieci szpitala Dzieciątka Jezus do skutku jutro nie dojdzie.

= W dniu wczorajszym wyjechali: gubernator piotrkowski rz. r. st. Miller do Piotrkowa i wiceprezes wyścigów konnych August hrabia Potocki za granicę.

= Wizytacje ochron.

Wczoraj, o godz. 5-ej po południu, odbyła się wizytacja roczna w ochronie XXII-ej przy ulicy Przyokopowej pod nr. 4-ym.

Zakład ten utrzymywany jest kosztem Towarzystwa akcyjnego zakładów metalowych, a pozostaje pod opieką Marji i Bernarda, małżonków Hantków.

Dziewcząt do ochrony uczęszcza 46, chłopców 34, razem 80 dzieci.

Dozorczynią jest p. Zofja Stasiakiewiczowa.

Na akcie byli: ksiądz Biały, ks. Taczanowski, prezes wydziału ochron dziekan Jurkiewicz, wiceprezes Konopczyński, członkowie: Kołkowski, Rutkowski, Celichowski, Jamond, Tarłowski i grono dam.

Do szwalni VI-ej, obok ochrony utrzymywanej, uczęszcza dziewcząt 40.

Dozorczynią jest tu p. Leokadja Kudelska.

Roboty przez wychowanki przedstawione, obecni uznali za wzorowo wykonane.

Opiekunka pani Hantkowa obdarzyła dzieci hojnie.

= Sprawy dentystów.

Dowiadujemy się, iż w gronie tutejszych dentystów toczyła się niedawno dyskusja w przedmiocie kilku spraw bieżących, zawodu tego dotyczących.

Przedewszystkiem zgodzono się na to, ażeby prosić ministerjum o przywrócenie tytułu „lekarza-zębów", równoznacznego z obecnie używanym „dentysta" i przyznanie tych przywilejów, jakie tytuł ten nadaje według ustawy z r. 1891-go.

Poruszono też sprawę utworzenia w Warszawie Towarzystwa dentystycznego.

Celem przeprowadzenia w tej sprawie dyskusji ma być zwołane posiedzenie, na które inicjatorzy wyjednają pozwolenie władzy.

= Wykolejenie się pociągu.

D. 23-go b. m., o godz. 4-ej m. 55 po południu, w pociągu towarowym № 46, idącym z Garbatki do Iwangrodu, na 16-ej wiorście pękła oś u wagonu ładownego, który zeskoczył z szyn i pociągnął za sobą 22 wagony.

Pociąg natychmiast zatrzymano w drodze.

Wagony wykolejone odwiózł parowóz pomocniczy do Iwangrodu.

Dystans między Iwangrodem a Garbatką był zamknięty do godz. 1-ej m. 50 w nocy.

Pasażerowie, dążący w stronę Iwangrodu pociągami pasażerskiemi № 2 i 5 w bezpośredniej komunikacji, zmuszeni byli przesiadać się do innych wagonów, pomimo jednak opóźnienia, wywołanego tym wypadkiem, zdążyli jeszczcze na pociągi drogi nadwiślańskiej.

Przy wykolejeniu się pociągu, znajdujący się na breku konduktor Szuszczkiewicz, wyrzucony na tor kolejowy, poniósł dotkliwe obrażenia.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przez felczera, chorego odwieziono pociągiem № 25 do szpitala w Radomiu.

Linja, na dystansie Iwangród-Garbatka, jest uszkodzona skutkiem poobrywania się haków i śrub łączących sztosy szynowe.

= Kradzieże.

W szynku pod № 16-ym przy ul. Brackiej Konstantemu Borejce skradziono 150 rs.; wskutek zarządzonych poszukiwań złodzieja w osobie Jana Gąsiorka ujęto, lecz znaczną część pieniędzy zdążył już stracić.—W przejściu przez Marszałkowską Pawłowi Nowickiemu, zamieszkałemu pod № 11-ym przy ul. Elektoralnej, wyciągnięto zegarek złoty wraz z dewizką.—Na targu na Sewerynowie przytrzymano na uczynku kradzieży Rocha Skupę.—Nocy wczorajszej Wojciechowi Dryneckiemu, koloniście z powiatu grójeckiego, w powrotnej drodze z Warszawy podczas krótkiego postoju przed karczmą pod Sękocinem skradziono bryczkę i parę koni z uprzężą, razem wartości około 300 rs.—Przy ul. Zakątnej przytrzymano złodzieja Jakuba Nowaka.

= Spadnięcie.

Pod № 8-ym przy ul. Muranowskiej, przy wykończaniu nowego balkonu, spadł z 2-go piętra robotnik, Stanisław Danilak.

Ciężko rannego w głowę odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Zniknięcie.

Wczoraj zameldowano w policji, iż z pod № 11-go przy ul. Brukowej zniknęła przed kilku dniami 3-letnia Nadzieja Iwanówna.

Na ślad dziecka, pomimo usilnych poszukiwań, nie natrafiono.

= Kości ludzkie.

W dniu wczorajszym przy robotach kanalizacyjnych na ul. Hortensja, gdy robotnicy zaczęli rozkopywać ziemię, na głębokości stosunkowo dość płytkiej, bo zaledwie na 1½ łokcia od powierzchni, natrafiono na znaczną ilość szkieletów i kości ludzkich.

Przed stu laty w miejscu tem istniał cmentarz, bardzo więc być może, iż są to szczątki pochowanych w tak zwanym „dole jeneralnym", śladów bowiem trumien tu nie odnaleziono.

Kości z powodu gruntu gliniastego są zupełnie czarne i przy uderzeniu rozpadają się na drobne kawałki.

= Gwałtowna.

W dniu wczorajszym przywieziono do szpitala św. Rocha Walentego Domańskiego, przewoźnika, ciężko poranionego nożem.

Okazało się, iż sprawczynią tych ran była zazdrosna kochanka, Marjanna Konselówna, którą aresztowano.

= Zamachy samobójcze.

Wczoraj do Emilji Pietraszowej, zamieszkałej pod № 58-ym przy ul. Dzielnej przyszła jej siostra, Florentyna Tycówna, licząca 23 lata wieku, i oznajmiła, iż się przed chwilą otruła.

Wezwany lekarz stwierdził otrucie kwasem octowym.

Energiczny ratunek zapobiegł niebezpieczeństwu, przynajmniej na razie.

Młoda desperatka przyczyny rozpaczliwego zamiaru nie chciała wyjawić.

W mieszkaniu Teofila Olchanowskiego, oficjalisty fabrycznego na Kamionku, krewny, Jan Sędzik, usiłował odebrać sobie życie przez przecięcie arteryj u obu rąk.

Pomimo znacznego upływu krwi, desperata uratowano.

Przyczyną był anormalny stan umysłu.

= Wskutek paniki.

Podaną wczoraj w ostatniej chwili przed zamknięciem numeru wiadomość o pożarze, wynikłym w fabryce szczotek A. Fejsta pod № 29-ym przy ul. Senatorskiej, uzupełniamy następującemi szczegółami.

Kiedy rozlana smoła wybuchnęła płomieniem, ktoś niepotrzebnie poradził, aby wyskakiwać oknem.

Paulina Bejlówna z powodu dotkliwych obrażeń zemdlała i odwieziono ją do szpitala św. Ducha.

Karol Chęciński ma uszkodzoną lewą rękę i zranioną głowę, został więc odwieziony do szpitala Dzieciątka Jezus.

Innych odwieziono do mieszkań, a mianowicie: Michalinę Rutkowską ze zwichniętą nogą pod № 8-my na Esplanadną, Franciszkę Wiśniewską z uszkodzoną kością pacierzową pod № 19-ty na Krochmalną i Wiktorję Biczykównę ze zranioną głową pod № 91-szy na Chmielną.

Nowa wystawa w Muzeum.

Jak z każdem przedsięwzięciem, wymagającem pewnego nakładu pracy i kapitału, tak samo dzieje się z wystawami. Do ostatniej chwili wahają się głosy, decyzja przechyla się to na jedną, to na drugą stronę; a ponieważ nie brak argumentów, przemawiających za i przeciw ich powodzeniu, przeto szala zwycięstwa zostaje zawsze po stronie śmielszych i energiczniejszych.

W sprawie proponowanej wystawy metalicznej w Muzeum przemysłu w rzeczywistości ostatnie słowo wypowiedziano dopiero wczoraj, na sesji pp. rękodzielników, zwołanej przez komitet Muzeum specjalnie w tym celu.

Przewodniczący, p. Wrotnowski, ze znajomością traktuje nietylko kwestje muzealne, ale i przemysłu miejscowego, z którego potrzebami liczyć się umie.

Przy jego też doświadczonem kierownictwie obrady dotknęły wszystkich stron żywotnych projektowanej wystawy, podniosły je i roztrząsnęły, a z tego poglądu ogólnego wypadł rezultat dodatni, którego w pe-

wnej mierze z góry można było oczekiwać, ale który nie był jeszcze dotąd zaznaczony faktycznie.

Znaczenie wystaw fachowych, szczególnie zaś wyniki ostatniej zbiły nieuzasadnione zarzuty co do bezpłodności wystaw; nastręczyły się wszakże wątpliwości inne, niemniej ważne, dotyczące jakości i czasu samego popisu.

Co do jakości, wzgląd na szczupłość miejsca utrzymać musiał powziętą pierwotnie decyzję. Do wystawy nie mogą być przypuszczone maszyny wielkie, bo lokal muzealny nie może w żadnym wypadku ścian swoich rozszerzyć.

Co się tyczy czasu, w jakim odbyć się ma wystawa, dyskusja uwydatniła jeden punkt kardynalny: iż pora jesienna najmniej jest dla wystawców odpowiednią. Warsztaty korzystają z lata, ażeby zaopatrzyć się w zasób odpowiedni na porę zimową; w wielu z nich cała praca terminowa odbywa się wśród lata i udział ich w pracy przygotowawczej na wystawę uniemożliwia. Z tych też względów, wypowiedzianych przez wielu z obecnych i popartych głosami ogółu, wypadła konkluzja taka, iż uznano za najwłaściwszą porę do urządzenia wystawy wczesną wiosnę, mianowicie zaś termin 1-go marca. Ruch w tej porze zwykle w mieście jest największy, kończą się zabawy i rozrywki sezonowe, a publiczność, żądna rozmaitości, znajdzie ją w wystawie, łączącej przyjemne z użytecznem.

Termin więc ten uważać należy za dzień najwięcej przybliżony otwarcia wystawy.

Z kwestyj organizacji powszechnej przyszłej wystawy dotknięto bardzo żywotnej, bo nagród przez *jury* przyznawanych.

Komitet Muzeum, jakkolwiek nie jest za zbyt hojnem szafowaniem odznaczeniami, nie myśli wszakże krępować sądu rzeczoznawców. Dlatego też proponuje wybranie komitetu wystawowego, który ze swej strony dopełni znów wyboru jury. W przyznawaniu nagród jury stanowić będą pierwszą, komitet drugą instancję wystawową.

Wymienione poprzednio przez nas działy wystawy uzupełniono jeszcze dodaniem jednego, mianowicie: narzędzi, przyrządów i motorów, w drobnym przemyśle używanych. Razem więc wystawa zawierać będzie działów osiem, segregujących się jeszcze na specjalniejsze gałęzie przemysłu.

Do komitetu wybrano pp.: Łepińskiego, Lilpopa, Szewczykowskiego, Gerlacha, Gadomskiego, Hencla, Żelazińskiego, Ryka, Berenta, Pescha, Teodora Wernera i Bieńkowskiego.

Zarząd Muzeum zastrzega, iż komplet ten dopełniony zostanie przez wybór specjalistów i osób kompetentnych w miarę odpowiedniej potrzeby.

Pierwsze zebranie komitetu w środę przyszłego tygodnia.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 27-go czerwca, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału wsparcia.

— D. 27-go czerwca, w wojskowej komisji budowlanej w m. Krośniku, gubernji lubelskiej, odbędzie się licytacja na wykonanie robót brukarskich i na dostawę mebli koszarowych; wadja są wymagane: na pierwszą dostawę rs. 1500, na drugą rs. 800.

— Od d. 27-go czerwca przyjmowane będą prośby od kandydatów, pragnących zapisać się na przyszły rok szkolny do tutejszej szkoły dentystycznej; prośby należy podawać na imię zarządzającego szkołą.

U wioślarzy.

Wczorajsze ogólne zgromadzenie miesięczne Towarzystwa wioślarskiego, wbrew zwyczajowi, rozpoczęło się dosyć punktualnie, t. j. w parę kwadransy po naznaczonym czasie.

Potrzebna do prawomocności ⅙ część wszystkich członków, t. j. 83-ch, zgromadziła się dosyć szybko, w ogóle było ich 127-iu.

Obradom przewodniczył i zagaił je prezes Towarzystwa, Ksawery hr. Branicki.

Porządek dzienny opiewał: odczytanie protokułu z poprzedniego zgromadzenia; sprawozdanie kasowe za kwiecień i maj; balotowanie kandydatów na członków rzeczywistych, wreszcie wnioski członków.

Protokuł, odczytany przez p. Brylińskiego—przyjęto bez poprawek.

Sprawozdanie wykazuje ogólny dochód za kwiecień w sumie rs. 2473 kop. 31; rozchód 2,294 rs. 60 kop., czyli remanentu na maj 178 rs.

Za maj zaś 1213 rs. przychód i 1,060 rs. rozchód, remanent więc na czerwiec w sumie 332 rs.

Z poszczególnych pozycyj w obu sprawozdawczych miesiącach najwięcej dochodu przyniosły składki członków i karty.

Kandydatów na członków zgłosiło się 25, w tej liczbie: kupców 4, rękodzielników 2, artysta 1, urzędników 5, lekarzy 3, technik 1, buchalterów 7-iu, subjekt handlowy 1, przemysłowiec 1.

Subtelna troskliwość jednego z członków co do szanowania paragrafów ustawy, zastrzegających pełnoletność członka, zabiera zgromadzeniu sporo czasu i pewnej liczbie stowarzyszonych krew psuje.

Z kolei p. wiceprezes Towarzystwa, inżenier Matecki, stawia wniosek, aby zgromadzenie upoważniło jednego z członków komitetu do odebrania sumy, przynależnej Towarzystwu po zerwaniu kontraktu ze strony sukcesorów po ś. p. Władysławie Kronenbergu.

Suma ta za dwa brakujące lata do ekspiracji umowy wynosi rs. 1,200, do której odebrania i pokwitowania upoważniono wiceprezesa.

Przy balotowaniu trzech kandydatów nie zyskało potrzebnej liczby białych gałek, a trzech zawieszono do następnego zgromadzenia ogólnego, które ma się odbyć w sierpniu.

Nekrologja.

Ś. P.

MACIEJ MAŁECKI,

b. sekretarz VII-go cyrkułu, zasnął w Bogu dnia 24 czerwca r. b., przeżywszy lat 76. W smutku pozostały brat, siostrzeńcy i siostrzenica zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno, o godzinie **10-ej** zrana, dnia 26 b. m., we wtorek, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 3001

Ś. P.

Maryja z Trzcińskich LESIEWSKA,

wdowa, b. obywatelka ziemska,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 24-go czerwca r. b., w 82-im roku życia. Nabożeństwa żałobne za spokój jej duszy odbędą się d. 26 b. m., tj. we wtorek, o godz. **11-ej** przed poł. w górnym kościele i dnia 27 b. m. o **10½** w dolnym kościele św. Krzyża. Wyprowadzenie zwłok z tego też kościoła na cmentarz powązkowski nastąpi we środę, o godz. **5-ej** po południu. Na te żałobne obrzędy pozostali w smutku siostrzeńcy i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i życzliwych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 4—2982

† Ś. p. **Stanisław Kostka Lewaszkiewicz**

zmarł dnia 23-go czerwca 1894 r., o godzinie **11-ej** przed poł. O dniu pogrzebu będą klepsydry. 2977

B. P.

Ignacy Kleinman,

b. kupiec,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 24 czerwca 1894 r., przeżywszy lat 40. Pozostała w pogrążonym smutku żona, dzieci i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego do grobu, odbyć się mające we wtorek, dnia 26-go b. m., o godz. **2-ej** po południu. 2997

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 25-go czerwca. *(Tel. Ajen. półn.)*— Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan wraz z Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Michałem Aleksandrowiczem wyjechał na stację kolei kursko-charkowsko-azowskiej Borki. Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu towarzyszą minister wojny oraz jenerał-adjutanci Rychter i Czerewin i lejb-medyk Hirsz.

Petersburg 25-go czerwca. *(Tel. Aj. półn.)*— Minister sprawiedliwości wyjechał do Orenburga i Ufy w celu otwarcia sądu.

ZGON CARNOTA.

Paryż 25-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Panuje tu silne oburzenie na rząd za to, że bez żadnej potrzeby usiłował utaić przed zagranicą śmierć Carnota. Przez całą noc sobotnią i dzień onegdajszy wstrzymane były wszystkie depesze idące za granicę o katastrofie. (I do nas także *Ajencja Havasa* telegrafowała o zgonie Carnota dopiero o godzinie 2-ej zrana w *poniedziałek*, a depesza wysłana w niedzielę wieczorem z Berlina nic jeszcze nie wiedziała o wypadku lugduńskim; *przyp. red.)*. Prezydent senatu, jako przewodniczący kongresu, wydał dekret zwołujący kongres na środę w południe do Wersalu. Najwięcej widoków na wybór prezydenta ma Casimir-Périer. Powszechne panuje przekonanie, że czyn anarchisty włoskiego miał na celu odwet za egzekucje Vaillanta i Henryego.

Lugdun 25-go czerwca. *(Tel. Ajen. półn.)*—Po bankiecie w pałacu przemysłowym, który zakończył się o godzinie 9-ej minut 10 (w sobotę) jakiś człowiek wskoczył na stopień powozu, którym jechał Carnot. W tejże chwili powóz zatrzymał się i Carnot, jak śmierć blady, upadł na wezgłowie siedzenia. Obecni rzucili się na zbrodniarza, którego jadący wraz z Carnotem prefekt departamentu Rodanu silnem uderzeniem pięści obalił. Jenerał Borius, prefekt i mer z trudnością wydobyli Carnota z powozu i przenieśli go do prefektury. Doktór Ollier niezwłocznie przystąpił do opatrzenia rany. Carnot, przyszedłszy nieco do siebie, rzekł wyraźnym głosem do doktora: „Jakąż mi boleść zadajecie!" Mimo to lekarze dokonali opatrzenia. Carnot zmarł o godzinie 12-ej minut 45 po północy.

Paryż 25-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Naoczni świadkowie objaśniają łatwość zbliżenia się mordercy do Carnota tem, że prezydent rzeczypospolitej, jadąc powozem, wyciągał zeń ręce dla ściskania dłoni garnącego się tłumnie i wydającego entuzjastyczne okrzyki ludu. Wówczas Santo porwał rękę Carnota i zdołał mimowolnie przezeń podtrzymany wskoczyć na stopień powozu.

Paryż 25-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Lekarze czynili najgorliwsze zabiegi, aby ocalić krwią broczącego Carnota. Wycięli oni ranę dwunastocentymetrową, aby zapobiedz wewnętrznemu krwawieniu przebitych płuc i wątroby. Podczas operacji obudził się Carnot. Arcybiskup Lugdunu dał mu ostatnie Olejem Świętym Namaszczenie, poczem ciało, pozbawione krwi, stężało. Była 12 m. 45 po północy. Lud otaczał przez całą noc więzienie, w którem przebywał Cesario Santo, chcąc go zamordować. Tłum rzucił się także na konsulat włoski. Policja zdołała go wszakże ocalić przed wściekłością ludu.

Paryż 25-go czerwca. *(Tel. Ajencji półn.)* — Rana Carnota była 8 centymetrów głęboką. Dla wstrzymania krwotoków wewnętrznych lekarze dokonali wcięcia 12 centymetrów długiego a 8 szerokiego. Carnota nie można było już wszakże uratować. Odzyskał on przytomność i powiedział dwa razy: „Umieram!" Gdy lekarz odezwał się do niego: „Pańscy przyjaciele są przy tobie", Carnot powiedział gasnącym głosem: „Cieszy mię to bardzo". Były to jego ostatnie słowa.

Paryż 25-go czerwca. *(Tel. Aj. półn.)* — Morderca Carnota jest, jak przewidywano, niebezpiecznym anarchistą. Z zawodu jest piekarzem. Jako anarchista wydalony był z miasta Cette. Nazwisko jego opiewa: Cesario Santo Hieronimo, pochodzi z prowincji medjolańskiej. Pobudki swojego czynu chce wyznać dopiero przed sądem przysięgłych.

Lugdun 25-go czerwca. *(Tel. Aj. półn.)* — Morderca Carnota w sobotę był jeszcze w Cette, gdzie w przeciągu ośmiu miesięcy służył u piekarza Viale'a. W sobotę pracodawca dał mu 80 franków. Odchodząc, Cesario oświadczył gospodarzowi, że udaje się tam, dokąd wzywają go okoliczności. W sobotę wieczorem Cesario wyjechał z Cette, gdzie znany był jako czynny anarchista. Sztylet kupił morderca w piątek.

Paryż 25-go czerwca. *(Tel. Ajencji półn.)*— Zwłoki Carnota mają jutro zrana przybyć do Paryża. Pogrzeb odbędzie się kosztem państwa. W Paryżu i w całej Francji panuje najgłębsze oburzenie i smutek z powodu zamordowania Carnota, który cieszył się sympatją u wszystkich stronnictw. Przedstawiciele wszystkich państw a zwłaszcza poseł wło-

ski i naczelnicy wszystkich władz złożyli kondolencje.

Paryż 25-go czerwca. *(Tel. Ajen. północnej.)*— Prezydenci izby deputowanych i senatu, tudzież przebywający w Paryżu ministrowie zgromadzili się już o godzinie 2-ej w nocy w ministerjum spraw wewnętrznych na naradę. Minister wojny, jen. Mercier, oznajmił, że telegraficznie nakazał wszystkim korpusom armji, aby żołnierze nie oddalali się z koszar.

Paryż 25-go czerwca. *(Tel. Aj. półn.)*—W izbie deputowanych odbyła się dzisiaj imponująca manifestacja ku czci Carnota.

Lugdun 25-go czerwca. *(Tel. Aj. półn.)* — Wściekłość tłumów wciąż się wzmaga. Włosi i osoby, poczytywane za włochów, ulegają napaściom ulicznym. Morderca, po wydobyciu zeznania, osadzony został w areszcie policyjnym, który oblegają tłumy, domagające się niezwłocznego stracenia mordercy.

Lugdun 25-go czerwca. *(Tel. Ajen. półn.)* — Wczoraj odbyły się tu gwałtowne manifestacje. Tłum ludu wydawał okrzyki: „Precz z mordercami!" Manifestanci porozbijali kawiarnie i restauracje włoskie. Niektórzy wołali: „Precz z cudzoziemcami!" Tłum pociągnął do konsulatu włoskiego, który wszakże otoczony był kordonem policyjnym.

Berlin 25-go czerwca. *(Tel. pryw. K. W.)* — Cesarz wyraził wdowie Carnota ubolewanie także imieniem cesarzowej. Oprócz tego polecił cesarz posłowi niemieckiemu w Paryżu, aby oświadczył rządowi francuskiemu, iż całem sercem uczestniczy w smutku, w jakim naród francuski pogrążony jest w obecnej chwili.

Wiedeń 25-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. W).* — Cesarz wysłał własnoręczną depeszę do prezesa ministrów francuskich Dupuy, wyrażającą głębokie ubolewanie nad zgonem Carnota.

Wiedeń 25-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Ciało dyplomatyczne złożyło wizyty kondolencyjne ambasadorowi francuskiemu Lozému.

Rzym 25-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Zamordowanie Carnota wywołało tu powszechne osłupienie. Ojciec św. przez kilka chwil nie mógł przemówić. Z gmachów publicznych powiewają czarne sztandary. Giełda zamknięta. Izba deputowanych uchwaliła na wniosek Crispiego żałobną owację. Trzystu deputowanych przesłało wdowie Carnota kondolencje. Podobnież i w Medjolanie odbyły się owacje żałobne.

MANIFESTACJA ANTYSEMICKA.

Wiedeń 25-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Studenci antysemiccy powitali dzisiaj profesora Nothnagla w sali uniwersyteckiej dziką wrzawą z powodu wyroku wydanego w sprawie towarzystwa ratunkowego. Dziekan zawiesił wykłady. Winni studenci wszystkich wydziałów będą najsurowiej ukarani.

Amsterdam 25-go czerwca. *(Tel. pr. K. W.)* — W twierdzy tutejszej pękł granat. Trzech oficerów zabitych, ośmiu żołnierzy ciężko pokaleczonych.

Wiadomości zagraniczne.

Paryż, 23-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Fauna wodociągów.—Przeciw walkom byków.)

Radzca miejski, Girou, przygotowywa referat o konieczności przedsięwzięcia walki z fauną rur wodociągowych, okazuje się bowiem, że woda paryska, prócz „znanych zaszczytnie" mikrobów, zawiera jeszcze sporą ilość ślimaków, które o ile są nieszkodliwe za życia, o tyle po śmierci rozkład ich przyczynia się w znacznej mierze do zakażenia wody. Najliczniej reprezentowany jest gatunek *dreissensies*, niegdyś spotykany tylko w Wołdze, a obecnie zamieszkujący wszystkie niemal stolice europejskie, znaleziono go bowiem w Kopenhadze, Berlinie, Wiedniu, Londynie i Paryżu. Prócz tego aż 40 innych gatunków mało lub wcale nieznanych rozklasyfikowano i posłano do Genewy do Arnoulda Lacard, zajmującego się specjalnie badaniem fauny wodociągów.

Zdarza się niekiedy, acz rzadko, że i większe istoty obierają sobie rury wodne za miejsce zamieszkania, tak np. przez dość długi czas niewiadomą była przyczyna, dlaczego fontanna na placu Châtelet tak niejednostajnie wyrzuca wodę, a chwilowo nawet całkiem zaprzestaje swej czynności; oto wykryto, iż rurę prowadzącą do sfinksa, upodobał sobie wspaniały węgorz, który mógł doskonale, dzięki swoim rozmiarom, tamować chwilowo przypływ wody. Złowionego winowajcę ugotowano i odpowiednio przyrządzono, a biesiadnicy zachwycali się podobno jego smakiem.

„Société contre l'abus du tabac" dowiedziawszy się, iż obecny minister finansów Poincaré nie pali, uważało chwilę za odpowiednią do odwołania się do jego uczuć i wystosowało obszernie umotywowaną prośbę, aby ograniczyć w wojsku rozdawnictwo bonów na tytoń, Towarzystwo zebrało istotnie sporo cyfr, z których wyprowadza wniosek, iż największego kontyngensu żołnierzy chorych, oraz karanych za różne przewinienia, dostarczają palacze.

Coquelin starszy zawarł podobno umowę z dyrekcją Gymnase'u na występy w przyszłym sezonie teatralnym. Jak wiadomo, przed kilku laty wystąpił on z grona stowarzyszonych Komedji francuskiej i puścił się na wędrówkę zagranicę, a nawet za ocean; następnie, wróciwszy do Paryża, był już tylko „pensionnaire'm" Komedji francuskiej, nie przysługuje mu jednak prawo występowania w Paryżu na innej scenie. Postępek więc jego obecny, jeśli tylko minister uzna za stosowne podciągnąć go pod prawo, wywoła sprawę sądową, a ewentualnie Coquelin skazany będzie na zapłacenie kary wysokości 100,000 fr. Słynny jednak artysta zdecydowany jest na wszystko, byleby odzyskać swobodę; w Gymnase ofiarowano mu rolę główną w nowej sztuce Lemaître'a.

Walki byków, odbywające się w różnych miejscowościach Francji, wywołały petycję Towarzystwa opieki nad zwierzętami o zniesienie tych demoralizujących widowisk, a w tych dniach kursować też zaczęła po Paryżu inna petycja tenże sam cel mająca na widoku, wystosowana do izby deputowanych. Na czele jej widnieją nazwiska słynnych artystów i literatów, jak: Vacquerie, Sévérine, Puvis de Chavannes, Clémenceau, Coppée, Sarcey, Scholl, Banër, Brieux, Grammont, Montorgueil itp.

Z.

*

Rzym, 20-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Wizyta u Ojca św.—Owacje dla Crispiego.)

Dzienniki watykańskie obszernie opisują urzędowe przyjęcie przez Ojca św., szambelana Izwolskiego, który w poniedziałek, dnia 18-go czerwca, składał Ojcu św. wierzytelne swoje listy, jako pełnomocny minister rosyjski przy Stolicy św. Szambelan Izwolski przyjęty był z honorami, jakie oddawane są ambasadorom obcych mocarstw. Wielki mistrz obrzędów ze strażą szwajcarską oczekiwał go u dołu wielkich schodów Watykanu, wyżej zaś marszałek dworu, monsignor Della Volpe, i podkomorzowie miecza i płaszcza ze szlachecką strażą. Leon XIII-ty siedział na tronie w sali tronowej. Nowy przedstawiciel Rosji rozmawiał z Papieżem przez trzy kwadranse, a potem udał się na wyższe piętro Watykanu do sekretarza stanu, kardynała Rampolli, który go spotykał na progu swojego mieszkania.

P. Franciszek Bianchi, rytownik pałaców apostolskich, złożył Ojcu św. coroczny medal, który na uroczystość św. Piotra wykonywać jest zwyczajem. Tego roku medal wyobraża z jednej strony popiersie Papieża, z drugiej zaś założenie pierwszego katolickiego seminarjum w Indjach.

Telegramy, otrzymane z Włoch i zagranicy przez p. Crispiego, a wyrażające radość i powinszowania, iż uniknąć zdołał zbrodniczego zamachu aaarchisty Pawła Legi, dochodziły wczoraj zrana do liczby 18,000, a w ciągu dnia wczorajszego liczba ta urosła do 19,000, i może się nazwać prawdziwym plebiscytem uznania i współczucia dla tego męża stanu, Telegrafowali do niego wszyscy książęta domu sabaudzkiego, królowa portugalska, Marja Pia i król portugalski, lord Kimberley, hr. Caprivi i hr. Kalnoky w imieniu swoich dworów i rządów, prezes rady ministrów rzeczypospolitej francuskiej, p. Dupuy, minister spraw zagranicznych, p. Hanotaux itd.

Piotr Collini, woźny z ministerjum spraw wewnętrznych, który rzucił się na Legę i nie dał mu użyć drugiego pistoletu, dostał nagrodę 500 lirów, dwaj inni urzędnicy ze straży publicznej otrzymali po 200 lirów, a woźnica, który zbrodniarza począł biczem okładać, piękny zegarek. Liczne są także podziękowania ubogich i sierocych ochronek, przysyłających p. Crispiemu kosze kwiatów.

D.

*

Londyn, 20-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Proces o spadek.)

Sensacyjny proces toczy się tu od dni kilku przed trybunałem cywilnym w wydziale rozwodów i spadków. Panna Bettini, córka zmarłej przed dwoma laty słynnej primadonny Bettini-Trebelli, pozywa tutejszą Akademję muzyczną o wydanie spadku po matce, wynoszącego około 3000 funt. st. gotowizny i nieruchomości. Akademja składa w obronie swojej testament, sporządzony w roku 1891-ym, którym nieboszczka, wydziedziczając córkę, cały swój majątek w Anglji oddała na fundację specjalnego w Akademji stypendjum, córce zaś zostawiła tylko wspaniałą willę w Etretat, gdyż, według praw francuskich, tą własnością inaczej rozporządzić nie mogła. Dziś atoli panna Bettini twierdzi, opierając się na zeznaniach świadków, że matka jej sporządziła drugi testament przed samą śmiercią, odwołujący testament poprzedni i czyniący córkę panią majątku w Anglji. Ponieważ jednak testamentu drugiego odnaleźć niepodobna, trybunał ma orzec, iż p. Trebelli zmarła bez testamentu.

Z dotychczasowych zeznań świadków obustronnych okazuje się, że od lat wczesnych garderobiane panny Bettini podszczuwały ją przeciw matce, szkalowały tejże charakter w stopniu najobelżywszym; że więc między matką i córką trwała prawie do końca gwałtowna nienawiść. Prezydującemu sędziemu dano do odczytania list, napisany przez córkę do matki w r. 1892-im, a tak ohydny, że go sędzia zabronił przeczytać publicznie. List ten pani Trebelli nosiła ukryty na piersiach do samego zgonu. Próbowała ona kilkakrotnie zbliżyć się do córki, lecz napotykała tylko śmiech szyderczy i obelgi.

Czy więc wśród takich okoliczności przed samą śmiercią—przy której córki nie było, mimo zawezwań telegraficznych—czy istotnie odwołała jeden testament, a napisała drugi, lub umarła bez nowego rozporządzenia majątkiem, dalszy tok procesu ma wykazać. Panna Bettini, również artystka operowa, przybyła tu z Nowego Jorku.

Ed. N.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 25-go czerwca. *(Telegram pryw. Kurjera Warsz.)* — Dzisiejsze zebranie giełdowe pozostawało zupełnie pod wpływem tragicznej wiadomości o śmierci prezydenta Carnota. W ogóle tendencja giełdy była słabszą. Szczególnie słabo usposobioną była giełda dzisiejsza dla wartości włoskich. Koszty prolongacyjne dostaw rublowych wynosiły dziś 20 fen. deportu. Ruble i wartości russkie w zaniedbaniu. W porównaniu z onegdajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 10 fen., a w dostawowych pozostały bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa gorzej o drobnostkę, krótki Petersburg o 10 fen., a długoterminowy o 15 fenigów. Przekazy na Wiedeń krótkie pozostały bez zmiany (162.70), długoterminowe zaś brano po 161.10. Listy zastawne ziemskie utrzymały kurs onegdajszy, a listów likwidacyjnych nie notowano. Nowa russka renta 4% z r. 1894-go spadła o 20 kop. Bez zmiany notowano $4\frac{1}{2}$% listy zastawne ziemskie russkie i pożyczki premjowe russkie z 1866-go r. II-ej em., podczas gdy płacono mniej za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go i kupony celne (326.30), więcej zaś za premjówki russkie z r. 1864-go I-ej em. Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne trzyma się wciąż na tym samym poziomie.

Berlin 25-go czerwca. *(Telegram pryw. Kurjera Warsz.)* — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Rynek zbożowy był dziś początkowo usposobiony mocniej, później jednakże tendencja osłabła. Żyto słabiej i niżej o 1 m. w towarze gotowym i o 1 m. w dostawowym. Spirytus miał początkowo mocną tendencję, która następnie osłabła.

Berlin 25-go czerwca. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	219.05	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	217.95	Akcje kredytow	—.—
Weksle na Petersb. kr.	217.45	Weksle na Londyn kr.	—.—
Weksle na Petersb. dł.	215.60	„ „ dł.	—.—
Bil. Ban. rus. na dost.	219.25	Weksle na Paryż kr.	—.—
4% nowa renta z r. 1894	63.90	„ „ dł.	—.—
$4\frac{1}{2}$% listy zast. ziem.	67.90	Żyto w tow. gotow.	124.75
Listy likwidacyjne	—.—	Żyto na wiosnę	125.50

Kursy z dnia 23-go czerwca: 219.15, 218.—, 217.35, 215.75 219.25, 64.10, 67.90, —.—, —.—, —.—, 125.75. 126.75.

Odpowiedzi Redakcji.

— *Pani Marji z Nowowielkiej.*—Prosimy o przybycie do biura redakcji w godzinach 11—3 z południa. Z całą gotowością b. dobry ten projekt poprzemy.

— *„Rozpaczliwa miłość."*— Mieliśmy na względzie pierwszy wypadek.

— *Bezimiennemu autorowi „Przestrogi".*—Przedewszystkiem musimy wiedzieć, kto do nas pisze i kto padł ofiarą nadużycia? Zarzuty, podane bezimiennie, są całkiem gołosłowne.

— *Bratkowi nadniemeńskiemu.* — Chętnie służymy zawsze wszelkiemi informacjami w sprawach publicznych, lecz niepodobna wymagać od nas, abyśmy zbierali dane, osób prywatnych dotyczące. Z prawdziwym więc żalem życzeniu sz. pani odmówić musimy.

— *Panu Józefowi Niemir.*— Projektu pańskiego popierać nie będziemy.

— *Panu Stanisławowi P.* — Monety, których odbitki otrzymaliśmy, są bardzo pospolite, prawie bez wartości numizmatycznej. Ostatniej, z powodu złej odbitki, określić nie możemy.

— *Pannom Gustawie i Helenie.*— 1) Podróż do Karlsbadu na Berlin kl. II-gą kosztuje rs. 32, kl. III-ią rs. 20. 2) Numer *Kurjera* kosztuje kop. 5. Zaległe numery są jeszcze do nabycia. 3) Pan R. jest wyznania katolickiego.

— *Nie malarzowi.* — Obraz „Zdjęcie z krzyża", znajdujący się w kościele św. Mikołaja w Kaliszu, jest kopją, lecz, o ile podanie niesie, zrobioną podobno przez samego Rubensa, dlatego też uważany jest za oryginał. W każdym razie kopja ta wykonana została przez jakiegoś znakomitego malarza szkoły flamandzkiej.

GIEŁDA.

Warszawa, 26-go czerwca.

wczorajsze poranne szacowania berlińskie obiecywały nam płacić za ruble około 219.—, co się równa kursowi 45.65 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.34½. Nasze zebranie giełdowe wczorajsze rozpoczęło obroty dość drogim kursem 45.87½ (odpowiadającym kursowi 218.— m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i poniosło dość szybko tę cenę do 46.—(t. j. 217.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły wczoraj 12½ k. i 10 kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. Wiadomość o zamachu na życie i o śmierci prezydenta Carnota, która lotem błyskawicy rozbiegła się po giełdzie, nie odbiła się jeszcze dość wyraźnie na tendencji zebrania. W dostawach robiono wczoraj niewiele. Zamieniano Berlin wpłatowy na dostawę lipcową z dopłatą do pierwszego 2½ kop.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.87½, 45.90, 45.92½, 45.95 i 46.—, przeważnie jednak po kursach 45.92½ i 45.95. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.77½. **Londyn** krótki bez ruchu. Za **Paryż** krótki osiągano 37.22½. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.10, za Londyn krótki 9.36, za Paryż krótki 37.45 i za Wiedeń krótki 75.25.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.35 i 97.10, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97 za kilkanaście tys. rubli w sztukach po rs. 1000 i 500, oraz po 96.70 i 96.75 za kilka tys, rubli w drobnych odcinkach. Pożyczek premjowych nie notowano. Pożyczki wewnętrzne 4% chciano zbywać po 96.75, bez względu na serję, a zabrano kilkanaście tys. rubli IV-ej serji po 96.15.

Ulokowano kilkadziesiąt tysięcy rubli nowej 4% renty państwowej po 94.25, przy żądaniu 94.35.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.20, umieszczono zaś kilkadziesiąt tysięcy rubli po 100.—.

Listy 5% zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101.60 trzy ostatnie serje, a nabyto kilkanaście tysięcy rubli najmłodszej serji po 101.40.

Kupiono kilka tysięcy rubli 6% listów zastawnych m. Lublina po 102.

Sprzedano kilkadziesiąt starych akcyj Banku handlowego w Warszawie po 455, Otrzymano za kilka akcyj warsz. Tow. ubezp. od ognia po 280. Wzięto kilkadziesiąt akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 660, 655 i 650. Wzięto kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 182 i 183.—, oraz kilkadziesiąt sztuk na koniec b. m. po 183.50. Zabrano kilkadziesiąt sztuk akcyj Towarz. zakładów putiłowskich po 123.—.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.50½.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.96⁸ do rs. 10.99³ *netto.* Wiadro 78% rs. 8.73 do rs. 8.75—2%. Dowozy mniejsze przy mniejszych żądaniach. Usposobienie cokolwiek lepsze. *W. O.*

— **Cukier.**— Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod d. 23-im czerwca r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: spekulanci spekulantom 6,000 pudów na stacji Krzyżopol na czerwiec po rs. 4.20, 9400 pud. na stacji Chrystynówka na czerwiec po rs. 4.20, 6000 pud. na stacji Korsuń na czerwiec-lipiec po rs. 4.17½, 1800 pud. na st. Popielnia na czerwiec po rs. 4.20 i 2400 pud. na st. Żmerynka na czerwiec po rs. 4.12½.

Z przyszłej produkcji: Nikołajewka Charitonience 50,000 pud. na st. Gruzskoje na wrzesień-listopad po rs. 4.60 z zadatkiem rs. 1.

Świadectw wywozowych sprzedał spekulant fabrykantowi na 10,000 pud. na czerwiec po rs. 1.57 w stosunku puda.

Sprawozdania z targów.

Gdańsk, dnia 21-go czerwca r. b.—Pszenica krajowa miała dobry popyt i ceny wyższe o 1 do 2 m. Dla towaru tranzytowego brak pokupu, pomimo lepszych wiadomości z rynków zagranicznych; towar tranzytowy pozostał bez obrotów, gdyż eksporterzy nie chcieli płacić wyższych cen niż wczoraj. Terminy tranzyto: na sierpień-wrzesień 108 m. w zaofiarowaniu, 107 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 110 mar. w zaofiarowaniu, 109 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 111½ m. w zaofiarowaniu, 110½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 113 mar. w zaofiarowaniu, 112 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1895 r. 116 mar. w zaofiarowaniu, 115 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 8 m. Żyto krajowe było żywo poszukiwane i płacone drożej do 9 m., pod koniec targu ołabło ono cokolwiek. Towar tranzytowy był również poszukiwany i o 3 m. płacony wyżej. Płacono za polskie tranzyto 729 gram., 732 gr. i 744 gr. 82 mar. Wszystko za 714 gram. tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec dolnopolskie 83 m. płacono, na lipiec-sierpień dolno-polskie 84 mar. płacono, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 84½ m., 85 mar. płacono, na wrzesień-październik dolno-polskie 85½ mar. płacono, na październik-listopad dolno-polskie 86½ m. w zaofiarowaniu, 86 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolnopolskie 87½ m. w zaofiarowaniu, 87 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 82 mar., tranzytowego 81 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 600 gr. 60 mar., 647 gram. i 656 gr. 66½ mar. jasny 662 gr, 73 mar. za tonnę. Polski bon koński tranzyto 65 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne grube 2.77½ m., 2.85 mar., średnie 2.70 mar., 2.75 mar., miałkie 3 m., bardzo miałkie 3.40 m. za 50 kil. targowano. Otręby żytnie 3.45 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus wyżej, niepodlegający cłu w towarze gotowym 51½ mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 31½ m. w zaofiarowaniu, na czerwiec 31½ mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień 32½ mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, w Magdeburgu spokojne. Kursy w Gdańsku 220.30 mar. za 100 rs.

Cyrk Letni

w Dolinie Szwajcarskiej.

Dziś, we wtorek, drugi występ M-r Giovani ***Sarrasani.***

Szczegóły w afiszach.

Z uszanowaniem

782r Dyrekcja cyrku ***K. Cinisellі.***

Lecznica chorób zębów i jamy ustnej, Marszałkowska 109.

Przyjmują doktorowie i dentyści codziennie i w święta. Leczenie, plombowanie, zęby sztuczne. Dyżury nocne. 2893

— ***Dr. Józef Eisenbet*** praktykuje przez sezon letni w Ciechocinku, dom Eilenberga. 2592

ZAWIADOMIENIE.

Polska fabryka Pierników Adama Popławskiego, egzystująca od 1879 r., Elektoralna № 23 w Warszawie, zawiadamia, jako przy fabryce pierników otworzoną została specjalna fabryka ***Herbatników*** codziennie świeżych w 40-tu doborowych smakach i gatunkach, które dla dogodności Sz. Publiczności i Pp. Kupców są pakowane w ozdobnych ***1-funtowych*** pudełkach, z czem ma honor polecić się łaskawym względom. 3000

Hippodrom dla dzieci

Aleja Ujazdowska № 12.—W środę, 27 b. m., o god. ***4-ej po południu Pierwsza Wielka Zabawa dla dzieci.*** 2998

KEFIR

znanej dobroci poleca zakład kefirowy ***K. Życkiego*** po 15 kop. but. pojed., 12½ w abonamencie. Kantor Chmielna 23, sklep własny Jerozolimska 64 oraz w aptece L. Ziemińskiego. 2995

Rs. 10 nagrody.

Wsiadając do karety przed hotelem Europejskim lub wysiadając z niej na Marszałkowskiej, zgubiono zwój papieru z rękopismem i napisem na pierwszej stronie: „O wpływie czynności duchowych na sprawy chorobowe". Łaskawy znalazca zechce za powyższą nagrodą złożyć rękopism u Doktora na Nowozielną nr 45. 2987

— ***Księgi buchalteryjne*** w wielkim wyborze formatów, linjatur, oraz przyjmuje obstalunki na specjalnie żądane formaty. Skład papieru ***St. Winiarskiego Nowy-Świat № 53*** w Warszawie. 663r

— Najdawniejszy w Warszawie ***Kaucjonowany Zakład Pogrzebowy*** i Magazyn Żałobny J. PEŁCZYŃSKIEGO Nowy-Świat № 50. 680r

PIECE

berlińskie i zwyczajne poleca Nadwiślańska Fabryka Kafli w ***Chełmie*** gub. lubelska. 2788

F. BOKALSKI

Krak.-Przedm. № 23 (narożny dom Trębackiej), ogromny wybór: ***Kapeluszy*** wiedeńskich ***Plessa, Rękawiczek*** angielskich, ***Spinek*** wiedeńskich, ***Lasek*** i ***Parasoli*** angielskich, ***Perfum, mydeł*** i wyrobów skórzanych. 2953

TABELA WYGRANYCH

w dziesiątym dniu ciągnienia V-ej klasy 162-ej Loterji klasycznej.

Dnia 25-go czerwca 1894-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
201	400	8924	1,000
840	1,000	11284	1,000
1082	2.000	11474	20,000
2426	400	14795	1,000
2533	1,000	16844	400
3949	2,000	18513	400
4655	400	19573	400
5871	400	19681	400
6722	2,000	21935	4,000
7556	400	22039	1,000

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

635	7239	16145	18995	21096
968	7992	17611	19554	23206
6518	8368	18482	21095	

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

2266	5508	15267	20384
2267	5564	17302	21189
2791	9500	18190	23167
4499	11435	18826	
4871	13916	19751	

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

20	2033	4402	6372	8356	10594	12469	14518	17492	19821	21578
63	71	16	85	8497	10649	12500	24	17567	24	21629
80	96	77	6400	8540	53	6	37	75	19915	30
186	2104	4512	23	44	10780	12619	74	17706	28	46
255	11	48	26	66	10808	44	90	88	46	57
86	2269	4632	57	75	82	47	14673	17914	50	68
92	78	4734	68	8771	41	57	14713	39	81	86
394	2300	49	6503	8899	10941	12717	14811	18025	20021	21700
404	42	64	5	8902	58	95	14953	31	29	
520	44	86	27	66	11005	12818	55	42	53	4
748	66	4801	56	97	63	52	15001	93	20204	7
70	79	93	69	9026	77	54	53	97	29	9
82	2422	4902	80	52	11106	81	76	18139	43	21885
839	38	67	6603	9141	42	12954	15122	49	20307	21954
905	77	70	13	9267	60	91	15205	97	34	22013
10	2621	5012	38	76	61	13040	15328	18225	44	22123
13	27	15	59	9328	11209	84	46	38	81	22200
36	59	24	6874	57	11	95	15511	18308	85	37
1001	99	28	80	60	26	13124	53	44	95	66
3	2796	64	6958	73	29	13208	15607	77	20417	74
15	2893	5139	83	86	37	47	8	18412	59	83
27	2907	88	7020	9414	42	63	15711	15	70	22314
37	65	5237	80	43	96	66	15800	45	87	55
60	2012	41	7108	9538	11302	91	15960	56	20516	95
1100	22	75	27	9624	11434	13348	16096	79	24	22469
12	93	94	7225	66	38	69	16151	94	25	22534
43	95	96	83	9706	42	13413	16223	18539	84	90
1202	3151	5307	7331	72	71	13535	16336	96	20666	22601
22	70	16	71	77	11506	50	73	18694	20737	8
29	3208	34	7507	9834	11653	56	16402	99	48	22739
43	48	46	76	60	67	61	22	18823	75	44
1314	3347	63	84	79	72	79	73	77	20852	45
42	62	72	7611	9915	73	96	89	88	75	22827
68	3534	86	18	47	11747	13663	16557	18904	77	22972
1518	94	99	39	95	69	88	69	88	20903	23019
70	3671	5525	57	10029	73	13776	16649	19060	9	23112
1650	73	61	84	10110	11802	93	50	98	57	51
67	3715	71	99	28	43	13812	83	19124	65	23224
76	57	5653	7748	30	48	42	88	76	85	41
92	73	5760	49	53	11925	55	16789	19203	21061	60
1715	3828	79	86	61	28	84	16835	27	77	23338
39	3948	5814	7923	98	62	98	83	30	21106	68
43	4022	22	8056	10200	76	13901	93	19327	27	70
94	86	30	96	4	87	14098	16962	31	50	71
97	4147	84	8123	78	12001	14109	17076	36	99	83
1822	59	5963	49	92	30	67	17114	76	21235	23401
24	71	87	91	10373	67	72	46	94	59	46
32	89	6046	96	86	79	75	87	19403	76	
52	4232	80	97	10403	12104	79	17215	60	81	
1938	44	6149	8212	36	38	14215	36	89	21328	
65	55	6220	13	44	76	25	68	19604	29	
67	75	32	18	91	12210	14323	17341	69	82	
74	96	60	63	10509	12315	77	87	19703	85	
2004	4322	70	8320	85	39	14469	17409	29	90	
23	41	98	44	89	64	72	51	50	21536	

Znakomitej dobroci papierosy

MIR MIR MIR

Cena 10 szt. 6 kop., — 5 szt. 3 kop.

z fabryki SAATSCHY i MANGOUBY. 709

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c(nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Іюня 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).